

Rhetoric of reasons and emotions in times of crisis

Retoryka racji i emocji w czasach kryzysu

9 (3) 2022 ISSUE EDITORS: MARIA ZAŁĘSKA, EWA MODRZEJEWSKA

JAKUB PSTRĄG

UNIwersytet Jagielloński

<https://orcid.org/0000-0003-0277-3288>

jakub.pstrag@uj.edu.pl

**Różne twarze uchodźcy – o retorycznych strategiach zarządzania kryzysem
na przykładzie historii „dzieci z Michałowa”**

**Different faces of a refugee – rhetorical strategies of crisis management
on the example of "children from Michałowo"**

Abstract

Przedmiotem artykułu są werbalne (artykuły prasowe) i niewerbalne (fotografia prasowa) techniki kontrolowania tematu uchodźców, imigrantów i migrantów oraz strategie zarządzania emocjami na przykładzie materiałów prasowych. Analiza odwołuje się do zaproponowanego przez Kennetha Burke'a pojęcia identyfikacji. Identyfikacja z partnerem dialogu jest zjawiskiem, którego efektem może być ujednolicenie wizji świata proponowanej odbiorcy przez nadawcę. Przedstawiona w pracy analiza tekstu oraz towarzyszących mu zdjęć wskazuje strategie narracyjne, które prowadzą do postulowanego przez Burke'a zjawiska konsubstancjalności. Jej rezultatem są m.in. pozytywne relacje z nadawcą komunikatu prasowego, wynikające z dodatniej oceny prezentowanych wartości autora i obrazu świata, prób naśladownictwa opinii, postaw i zachowań. Analiza dowodzi, że każda ze stron konfliktu czerpie z podobnego repertuaru strategii językowych i zabiegów retorycznych stosowanych do identyfikacji światów nadawcy i odbiorcy. Twórcy prezentowanych treści ogniskują uwagę czytelników, ukierunkowują sposób postrzegania sytuacji, a manipulując obrazem rzeczywistości, wzbudzają zaprojektowane emocje słowem i obrazem.

The subject of this article are verbal (press articles) and non-verbal (press photography) techniques for controlling the topic of refugees, immigrants and migrants as well as the strategies for managing emotions in the press. The analysis draws on the concept of identification proposed by Kenneth Burke. Identification with a dialogue partner is a phenomenon that can be interpreted in terms of interpersonal balance, resulting from the unification of the sender's vision of the world proposed to the recipient. The analysis of the text and accompanying photos in this study indicates a number of narrative strategies that lead to the phenomenon of consubstance postulated by Burke. Its results are, among others, positive relations with the sender of the message, resulting from a positive assessment of the presented values and the image of the world, attempts to imitate opinions, attitudes and behaviors. The analysis proves that each party draws on a similar repertoire of linguistic strategies and rhetorical procedures when trying to identify the worlds of the sender and the recipient. The authors of the presented content focus the readers' attention, direct the way of perceiving the situation, and, by manipulating the image of reality, they evoke the designed emotions through word and image.

Key words

identyfikacja, Kenneth Burke, strategie narracyjne, fotografia prasowa
identification, Kenneth Burke, narrative strategies, press photography

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).

The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

JAKUB PSTRĄG

UNIwersytet Jagielloński

<https://orcid.org/0000-0003-0277-3288>jakub.pstrag@uj.edu.pl

Różne twarze uchodźcy – o retorycznych strategiach zarządzania kryzysem na przykładzie historii „dzieci z Michałowa”

1. Wstęp¹

Kryzys na granicy polsko-białoruskiej, który był bezpośrednią przyczyną wprowadzenia stanu wyjątkowego na wschodniej granicy Polski, stał się głównym tematem konfliktów politycznych na jesieni 2021 roku. Zaangażowani w spór publiczności i politycy narzucali swój sposób narracji: z jednej strony mogliśmy przeczytać, że „Hieny od «dzieci z Michałowa» czekają na trupa” (TVP INFO²), z drugiej pojawiały się komunikaty typu: „Wobec migrantów «zastosowano procedurę zgodnie z rozporządzeniem»” (DRz1) lub „Mamy do czynienia z ogromnym kryzysem humanitarnym” (TVN24). Kwestią kluczową jest zatem pytanie, w jaki sposób i za pomocą jakich strategii narracyjnych nadawcy starają się stworzyć wspólną, dzięki której odbiorcy tekstów będą w stanie identyfikować się z proponowaną wizją świata – świata „obrońców przed obcymi” lub świata „koczujących ofiar”.

Przedmiotem artykułu są werbalne techniki kontrolowania tematu uchodźców, imigrantów i migrantów, strategie zarządzania emocjami oraz towarzyszące im elementy niewerbalne na przykładzie materiałów prasowych. Opisanie tu strategii mają „na celu budowanie jak najszerzej płaszczyzny porozumienia pomiędzy mówcą a odbiorcami [...]. Proces stopniowego skłaniania się odbiorców do proponowanej przez polityka interpretacji Burke określa mianem identyfikacji” (Bendrat 2012, 52). Podstawą mojej analizy będą szeroko rozumiane teksty dziennikarskie (komentarze ekspertów, teksty publicystyczne, przytaczane wypowiedzi polityków), które nawiązują do sytuacji migrantów, w tym dzieci, zatrzymanych po nielegalnym przekroczeniu granicy Rzeczypospolitej. Zebrane teksty prasowe

1. Dziękuję anonimowym Recenzentom wcześniejszej wersji tego tekstu za cenne sugestie i komentarze.

2. Zamieszczone w pracy cytaty oznaczone są skrótami: DRz - dorzeczy.pl, TVN24 - tvn24.pl, TVPINFO - tvp.info, WP.PL - wp.pl, WP - wpolityce.pl oraz GW - wyborcza.pl. Dodatkowo przy skrócie zaznaczałem cyfrą arabską kolejny artykuł z tego źródła, np. GW2, WP4... Zachowałem oryginalny zapis, natomiast wszystkie wyłączenia pochodzą ode mnie i służą wskazaniu na zastosowaną przez autorów strategię. Pełna lista tytułów wraz z linkami odsyłającymi do wskazanych portali znajduje się na końcu artykułu.

pochodzą z przełomu września i października 2021 r. i zaczerpnięte zostały z portali internetowych kojarzonych z dwoma stronami konfliktu politycznego w Polsce. Wybrałem artykuły z następujących portali: dorzeczy.pl, tvn24.pl, tvp.info, wp.pl, wpolityce.pl oraz wyborcza.pl. Tworzone przez dziennikarzy teksty należy rozpatrywać w kontekście retorycznym, ponieważ jednym z ich nadrzędnych celów jest skuteczność komunikacyjna, którą uzyskuje się m.in. przez strategie dyskursywne o charakterze werbalnym i niewerbalnym. Strategie – ponieważ zgodnie z definicją słownikową, mają one charakter systematycznie realizowanego, przemyślanego planu w toczącej się wojnie o „rząd dusz”³. Należy jednak podkreślić, iż zastosowane przez dziennikarzy techniki kształtowania wypowiedzi nie mogą stanowić jedynie wartości estetycznej, winny one spełniać funkcję wyznaczania płaszczyzny identyfikacji zgodnie z zasadą funkcjonalności – wykorzystując figury retoryczne wyrażone za pomocą języka i obrazu. To głównie walka na definicje i walka o definicje pojęć oraz ciągłe próby interpretacji i reinterpretacji obrazów. Rolę tego typu zabiegów potwierdza Cezar M. Ornatowski, według którego, w amerykańskiej doktrynie obronnej pojawiła się nowa sfera konfliktu: „przesztruż kognitywna» (ang. *cognitive space*), czyli przestrzeń świadomości, składająca się z postaw, przekonań i percepcji” (Ornatowski 2021, 15). Poszczególne teksty zostały ze sobą skonfrontowane w zestawieniu tabelarycznym. Taki układ w wyrazisty sposób ukazuje charakter toczącego się sporu, podobieństwo wykorzystywanych strategii oraz ścierające się w dyskursie medialnym wartości.

Człowiek jest przede wszystkim istotą społeczną. Stąd wynika fakt, że zarówno na poziomie jednostkowym, jak i gatunkowym, podstawową jego umiejętnością jest zdolność koordynowania zachowań poprzez proces komunikacji. Wszelkie nasze zachowania determinowane są przez rzeczywiste (bądź wyobrażone) audytorium, które wpływa na nasze myśli, uczucia i zachowania. Jednym ze środków skutecznej autoprezentacji jest dopasowanie się do audytorium poprzez zaprezentowanie w swoim wystąpieniu tez, które częściowo zostały już przez słuchaczy przyjęte, co nie znaczy wcale, że popełniamy w tym momencie tradycyjny błąd *petitio principii*. We wstępie należy według prawideł sztuki retorycznej odnieść się do faktów i prawd powszechnych (rzeczywistości), by po chwili przejść do rzeczy przez ten ogół pożądaných (wartości). Kenneth Burke (1955, X) zauważa, że dialog staje się poszukiwaniem prawdy: prawdy, do której dociera się dzięki współzawodniczeniu, które z kolei prowadzi do współpracy. Takie rozumienie retoryki stało się dla Burke’a podstawą do wypracowania pojęcia identyfikacji. Identyfikacja

3. *Internetowy słownik języka polskiego PWN* podaje, że ‘strategia’ to «przemyślany plan działań w jakiejś dziedzinie» (<https://sjp.pwn.pl/sjp/strategia;2576315>, dostęp: 18.12.21). *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego z kolei definiuje ‘strategię’ jako «teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia wojny, jej poszczególnych kampanii i najważniejszych operacji; główna część składowa sztuki wojennej» (<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/strategia;5501431.html>, dostęp: 18.12.21).

z partnerem dialogu jest zjawiskiem, które można interpretować w kategoriach równowagi interpersonalnej (por. Zaborowski 2002, 280). Identyfikacja w tym ujęciu jest traktowana jako zjawisko charakteryzujące się pozytywnymi emocjami, wyrażanymi w stosunku do obiektu identyfikacji, czyli źródła informacji – nie zaś samego przekazu czy tematu.

Prawda z logicznego punktu widzenia jest pojęciem obiektywnym, a odpowiadające jej fakty są niepodważalne, jednak w dzisiejszej debacie politycznej ściera się ze sobą zazwyczaj kilka „prawd”, które przeczą sobie nawzajem. Opowiedzenie się przez obserwatora debaty za jedną z nich będzie zatem nie obiektywnym, lecz subiektywnym wyborem, dokonany pośrednio pod wpływem przekazu medialnego. Ważne jest zatem, by w jak największym stopniu zdyskredytować tak poglądy, jak i samego adwersarza (m.in. przez negatywne wartościowanie), podkreślając zarazem wspólnie wyznawane wartości, podobieństwo w sposobie postrzegania świata czy analogicznie przyjmowane reguły postępowania. Argumenty te prezentowane są wówczas jako przesłanki racjonalne, pozbawione emocji. W ten sposób buduje się wiarygodność nadawcy – *ethos*, który jednocześnie staje się elementem wspomnianej wyżej strategii retorycznej. Stąd można wysnuć wniosek, że do identyfikacji dojść może nie w momencie rozpoznania tego, co nowe dla nadawcy i odbiorcy, lecz poprzez rozpoznanie tego, co wspólne, wyznawane przez kolektyw. Podstawą zatem stają się wszelkiego rodzaju *loci communes*. Topos nie jest tutaj elementem wprowadzającym nową wiedzę, nie spełnia funkcji poznawczej – jest tylko podstawą komunikacji (por. Kowal 2004). Jak zauważa Burke, formą taką mogą być zarówno figury i tropy retoryczne, jak i całe opowiadanie bądź nawet mit, który posłuży do zobrazowania sytuacji. Należy jednak podkreślić, iż tropy nie mogą służyć jedynie ozdobie, winny one spełniać funkcję wyznaczania płaszczyzny identyfikacji zgodnie z zasadą funkcjonalności.

2. Perswazja poprzez identyfikację

Istotą komunikacji retorycznej według Burke’a jest założenie, że każdy akt komunikacji jest tworzeniem i negocjowaniem tożsamości i sytuacji społecznej. Według tego amerykańskiego badacza retoryka to „użycie słów w celu wyrażenia stosunku lub też nakłonienia do działania innych ludzi” oraz „użycie języka jako symbolicznego środka zachęcającego do współpracy istoty z natury posługujące się symbolami”⁴ (Burke 1962, 573 i n.). Pomimo tego, że celem retoryki jest spełnianie określonych przez nadawcę zadań, to często jest ona także wykorzystywana nieświadomie przez partnerów komunikacji. Zarówno inter- jak i intrapersonalna

4. *The use of words by human agents to form attitudes or induce actions in other human agents. The use of language as a symbolic means of inducing cooperation in beings that by nature respond to symbols* (Burke 1962, 573 i n., tłum. – J. P.).

komunikacja też może mieć charakter retoryczny. Funkcją retoryki może być zatem określenie sytuacji komunikacyjnej i odpowiedź na pytania przez tę sytuację stawiane, a także próba radzenia sobie z nią i niwelowanie ewentualnych zakłóceń. Retoryka pomaga więc zarówno nadawcy komunikatu, jak i jego odbiorcy określić kierunek, w jakim potoczy się dyskusja. Elżbieta Hałas (2006) podkreśla, że tożsamość i sytuacja potwierdzane są przez partnerów w interakcji, co wymaga jednak czasu, by jednostka poczuła się częścią rzeczywistej (lub wyobrażonej) wspólnoty, z którą może się identyfikować.

Tożsamość jako konfiguracja znaczeń charakteryzuje się tym, że dotyczy uczestnika i jest podzielana przez obie strony interakcji jako rezultat procesu identyfikacji. Proces identyfikacji jest rodzajem przyjmowania roli – refleksyjnym i przyjmującym stanowisko partnera (Hałas 2006, 255).

W podobnym duchu wypowiada się również Michael Fleischer (2003, 34), który uważa, że za pośrednictwem komunikatów dochodzi do dopasowania, przystosowania, sprawdzenia i negocjowania intersubiektywnych konstruktów z konstruktami kolektywnymi, ujednoczenia językowych obrazów świata. Głównym zadaniem retoryki nie jest zatem przygotowanie i wygłoszenie mowy, ale działanie, wpływ na odbiorców i skutki, jakie przynieść może potęga słowa. Według Burke’a tekst, a co za tym idzie również artykuł prasowy, nie jest li tylko aktem indywidualnej ekspresji, lecz przede wszystkim źródłem negocjacji znaczeń. Anna Bendrat, za Burke’iem pisze, że dzięki tym zabiegom retorycznym można „ogarnąć całość sytuacji, opisać jej strukturę, zidentyfikować najistotniejsze elementy i nazwać je w sposób, który ujawni, jaki mamy do nich stosunek” (Bendrat 2012, 52). Amerykański badacz podkreśla w swoich pracach również i to, że potrzeba identyfikacji wynika z podziału, jaki istnieje pomiędzy ludźmi. Jako samodzielne jednostki dążymy do unifikacji poprzez komunikację, aby przezwyciężyć separację. Świadomi różnic klasowych, biologicznych, ekonomicznych pragniemy doświadczyć równości. Identyfikacja kompensuje te podziały. Człowiek nieustannie dąży do związania się z jedną grupą i wyraźnie unika stowarzyszenia z inną, przez co zyskuje pewne miejsce w hierarchii społecznej.

Dla Burke’a retoryka stanowi punkt wyjścia do spojrzenia na perswazję: perswazję rozumianą jako identyfikacja. Nie jest ona tylko prostym zdobywaniem aplauzu i uznania publiczności, chociaż najprostszym zabiegiem perswazyjnym jest właśnie pochlebstwo, które traktować można jako sygnał, wysyłany przez mówcę do słuchaczy, pozwalający mu zaznaczyć wspólnotę poglądów, potem zaś umożliwiającą na tej podstawie budowanie wspólnej płaszczyzny komunikacyjnej. Wzajemne relacje między tymi dwoma pojęciami – perswazją i identyfikacją – najlepiej określił jeden z kontynuatorów myśli Burke’a – Tilly Warnock. W swej pracy poświęconej autorowi *A Rhetoric of Motives* tak pisze:

Burke rozumie identyfikację jako istotę perswazji: zamiast zastępować perswazję [ukutym przez siebie pojęciem], dowodzi, iż identyfikacja poprzedza perswazję. [...] [I]dentyfikacja jest perswazją, gdyż wymaga, by ludzie – zarówno piszący, jak i czytający – w pewnym stopniu korygowali się wzajemnie. Tak więc identyfikacja jest już perswazją (cyt. za: Rusinek 2003, 115).

Burke, dokonując podziału na starą i nową retorykę, zaznacza, że dla tej pierwszej pojęciem konstytucyjnym jest perswazja, realizacja założonych celów, natomiast dla tej drugiej pojęciem takim staje się identyfikacja. Michał Rusinek (2003, 110) proponuje natomiast, by antyczną perswazyjność współcześnie zastąpić performatywnością (zgodną z teorią aktów mowy Johna L. Austina). Opierając swoje tezy na teorii aktów mowy, Rusinek uważa, że „w retoryce chodzi nie tylko o «realne» wykonanie tekstu (mowy), lecz o «działanie», wychodzące poza język i niepoddające się żadnemu systematycznemu ujęciu, weryfikacji, oraz nieprzewidywalne – właśnie ze względu na owe «potencjalnie destrukcyjne» elementy performatywne” (Rusinek 2003, 109 i n.). Tak traktowany język nie służy zatem wyrażaniu myśli, ale staje się przede wszystkim narzędziem działania społecznego, komunikacji umożliwiającą współdziałanie.

Odbiorca, który postrzega nadawcę w sposób pozytywny, dąży do ujednoczenia swoich postaw i zachowań z reprezentowanymi przez nadawcę. Negocjując postawy, układ staje się coraz bardziej zrównoważony interpersonalnie⁵. Burke (1977, 220) uważa, że jest to proces fundamentalny dla istoty, jaką jest człowiek, i zjawiska komunikacji w ogóle, bowiem „[w] sytuacjach charakteryzujących się ograniczonymi możliwościami podejmowania działań retoryka usiłuje kształtować postawy”. Perswazja sprowadza się zatem do identyfikacji. Jak pisze Burke (1977, 225): „[s]łuchacz jest w takim stopniu przekonany, w jakim mówca potrafi stosować jego język: mowę, gest, tonację, styl, wyobrażenia, postawy i idee – w ten sposób identyfikując się z nim”.

3. Dążenie do konsubstancjalności

Taka perspektywa pozwala na wskazanie co najmniej trzech rodzajów procesów lub stanów wykorzystywanych w czasie procesu identyfikacji. Należą do nich po pierwsze proces nazywania czegoś lub kogoś ze względu na szczególne właściwości danego obiektu, po drugie proces wiązania się z (osobą, grupą, ideą) lub oddalania się od tychże, sugerujący, że są one bliskie lub dalekie wyznawanym wartościom oraz, po trzecie, końcowy rezultat identyfikacji – konsubstancjalność (*consubstantiality*), czyli tożsamość pod względem istoty z kimś lub czymś.

5. Jak podkreśla Zaborowski (2002, 280), możliwa jest również identyfikacja z agresorem – poprzez naśladownictwo osoby, która budzi w nas lęk, możemy ten lęk zredukować.

Przykładem procesu nazywania czegoś lub kogoś ze względu na szczególne właściwości danego obiektu są m.in. poniższe przykłady, w których konflikt toczy się między wyraźnie zdefiniowanymi antagonistami, cytowane tu akty nominacji nie tyle rekonstruują rzeczywistość, co ją kreują:

| AKTY NOMINACJI | |
|---|---|
| „Jarosław Kaczyński w rozmowie z jednym z posłusznych wobec jego partii periodyków wyjaśnia, że [...]” (GW1) | „Opozycja i część polskich mediów mieniących się »niezależnymi« [...]” (WP1) |
| „[...] prorządowi publicyści przekonywali, że [...]” (GW1) | „Dziś hieny karmią się powtarzaniem propagandowego hasła o »dzieciach z Michałowa«” (TVP). |
| „Dlaczego nie poproszono o pomoc Frontexu, oficjalna propaganda ciągle kpi z tej służby unijnej, wmawiając opinii publicznej, że to jacyś dyletanci” (GW2) | „ Media lewicowo-liberalne na gwałt potrzebują krzywdy dzieci [...]” (WP2) |

Wyłuszczone sformułowania niosą ze sobą silny element emocjonalny. Pola semantyczne takich określeń, jak „oficjalna propaganda” czy „media lewicowo-liberalne” deprecjonują każdą ze stron konfliktu, równocześnie wyraźnie przypisując im wyznawane wartości (np. zwolennicy rządu lub ideologicznie zaangażowani), ukazując tym samym zakładane cele komunikacyjne. Zgodnie z zasadą funkcjonalności czytelnik z kolei przyjmuje określoną płaszczyznę identyfikacji.

Proces *wiązania się z* lub *oddalania od* obrazować może sposób, w jaki przedstawia się działania polskich służb na granicy. Oto kilka cytatów:

| PROCES WIĄZANIA SIĘ Z / ODDALANIA SIĘ OD | |
|---|---|
| „Portal okopress.pl pokazał film nagrany przez białoruskich pograniczników jak polskie służby z psem – owczarkiem niemieckim – każą przejść imigrantom przez dziurę w kolczastym ogrodzeniu , trzymany na smyczy pies szczeka. Imigranci nie chcą przejść” (GW3) | „[...] a szacunek wobec straży granicznej zamienić w nienawiść wobec mundurowych ” (WP2) „Dlatego po zgnojeniu kapłanów, terytorialsów, policjantów i leśników – czas na polską armię i strażników granicznych ” (TVPINFO) |

Przedstawiony przez „Gazetę Wyborczą” obraz wojska szczującego psem imigrantów kojarzyć się może z opisami znanymi z czasów II wojny światowej. Z kolei z taką negatywną konotacją walczą dziennikarze portali wpolityce.pl czy tvp.info, broniąc dobrego imienia służb.

Podobny zabieg zastosowany jest w poniższym zestawieniu, w którym dziennikarze, odwołując się do tych samych wartości (ochrona życia), osiągają przeciwne cele perswazyjne, zgodne z obraną wcześniej strategią narracyjną. Np.:

| | |
|---|---|
| <p>„«Obrońców życia» w PiS nie interesuje, co się dzieje z dziećmi z Michałowa. Atakują” (GW5)</p> <p>„Tak się jakoś dziwnie składa, że choćby śladu tego ludzkiego spojrzenia trudno szukać w rządowych mediach” (GW4)</p> | <p>„Obrzydliwe jest też to, że ta troska o los tych dzieci wpływa ze strony ludzi, którzy oficjalnie mają poglądy proaborcyjne. Oficjalne stanowisko PO też popiera aborcję do 12. tygodnia ciąży. Równocześnie to środowisko jest też za eutanazją, a zatem potwierdza, że nie ma żadnego szacunku do ludzkiego życia. Te same środowiska bardzo chętnie oddaliby dzieci na wychowanie parom homoseksualnym. Ci sami ludzie godzą się na demoralizację dzieci, wspierając ideologię LGBT. Zatem na pewno nie interesuje ich życie najmłodszych ani ich późniejszy los” (WP3)</p> |
|---|---|

Wynika z tego, że obie strony traktują temat ochrony życia w sposób instrumentalny, zarzucając sobie nawzajem obłudę i zakłamanie. Tym samym utwierdzają sprzyjających sobie czytelników w negatywnym obrazie przeciwnika.

Innym przykładem takiej strategii może być sposób określania procesu wydalenia osób przekraczających granicę:

| | |
|--|---|
| <p>„[...] funkcjonariusze SG przetransportowali uchodźców [...]” (WP.PL)</p> | <p>„[...] funkcjonariusze Straży Granicznej zawrócili te osoby na linię granicy z Białorusią” (WP4)</p> |
| <p>„Służby powołują się na to rozporządzenie, kiedy «zawracają» uchodźców do granicy państwowej.” (TVN24)</p> | <p>„[...] wobec migrantów «została zastosowana procedura z rozporządzenia, czyli zostali doprowadzeni do linii granicznej»” (WP.PL)</p> |
| <p>„[...] polska Straż Graniczna rzeczywiście wywozi ich do lasu na pas pomiędzy polskimi zasiekami a białoruskimi” (TVN24)</p> | <p>„Osoby te zostały przewiezione do Placówki SG w Michałowie w celu zweryfikowania ich stanu zdrowia oraz sprawdzenia warunków i celu «wjazdu» na teren naszego kraju. Po przeprowadzonych czynnościach wobec tych osób zastosowano procedury z Rozporządzenia MSWiA z dnia 20 sierpnia 2021 roku” (TVN24)</p> |
| | <p>„[...] znajdują się w ośrodkach celem zabezpieczenia postępowania powrotowego” (WP4)</p> <p>„[...] imigranci, [...] podlegają postępowaniu administracyjnemu o zobowiązaniu do powrotu.” (WP4)</p> |

Autorzy cytowanych tekstów z jednej strony używają cudzysłowu („zawracają”), który we wskazanym przykładzie pełni funkcję modalną, wskazującą na niestosowność tego określenia, z drugiej posługują się językiem urzędowym („postępowanie powrotowe”), wskazując na brak zaangażowania i jedynie egzekwowanie zapisów prawa.

Ujednolicenie z nadawcą oraz przedstawianymi przez niego bohaterami i wartościami uzyskać można zdaniem Burke’a także poprzez wykreowanie wspólnego wroga lub identyfikację przez inkluzywne *my*, które pozwala włączać słuchacza do grupy związanej z nadawcą oraz łączenie ze sobą środowisk, które w rzeczywistości niewiele łączy, dzięki czemu czytelnicy utożsamiają się z grupą, w zaplanowany przez dziennikarza sposób. Odwołanie do tej techniki potwierdzają m.in. poniższe cytaty:

„**Wielu z nas** ma wnuki i wnuczki. Pomyślmy, jak byśmy się czuli, gdyby to ich dotyczyło” (WP.PL)

„[...] **wszyscy jesteśmy** wychowani w «kulturze chrześcijańskiej»” (WP.PL)

„[...] wystawia **nam** okropne świadectwo” (WP.PL)

„Wspomagajmy tych, którzy mają odwagę pomagać!” (DRz1)

„Nie przestawajmy pytać!” (GW4)

„[...] **to jest nasza** batalia, **my** ją powinniśmy wygrać” (GW2)

„[...] to stan emocjonalny, który **każdy z nas** ostatnio przeżywał” (GW4)

Końcowym rezultatem identyfikacji jest konsubstancjalność (*consubstantiality*), czyli tożsamość pod względem istoty z kimś lub czymś. To właśnie dzięki temu procesowi utożsamienia się jednostka jest w stanie przekonać innych (lub siebie), że dzielają wspólne z nią poglądy i wartości, które są ważne w danej sytuacji. W ten sposób również czytelnicy mogą utożsamić się z interesami reprezentowanymi przez dziennikarzy. Jak bowiem pisał Anselm L. Strauss, „[t]ożsamość jest wewnętrznie związana z wszystkimi powiązaniem i odrębnościami w życiu społecznym. Posiadać tożsamość oznacza wiązać się z jednymi, a odgradzać od drugich, wchodzić i opuszczać jednocześnie stosunki społeczne” (cyt. za: Hałas 2006, 251). Tożsamość jest więc przejawem i skutkiem oddziaływania języka w interakcji, dokonuje się przez nazywanie, akty nominacji (Hałas 2006, 252). Jeśli tylko czytelnik podejmie formę prezentowaną przez dziennikarza, staje się ona jednocześnie zaproszeniem do udziału w grze. Odbiorca nie musi do końca zgadzać się z prezentowanymi tezami, wystarczy jednak, że podda się „logice formalnego rozwoju i symetrii formy” (Burke 1977, 228), by przygotować grunt dla identyfikacji, a w końcu ulec namowom nadawcy. A w przypadku tak zróżnicowanego i niejednorodnego odbiorcy, jakim jest czytelnik internetowych serwisów, najłatwiej odwołać się do emocji. To bowiem patos – uniwersalne obrazy, emocje, odwołanie do strachu przed obcym i przywołanie współczucia dla cierpiących – staje się wstępem do skutecznej identyfikacji.

4. Kennetha Burke’a idea dramatyzmu

Zastosowanie teorii Burke’a wymaga również użycia postulowanej przez niego idei dramatyzmu, w ramach której autor wymienia pięć podstawowych dla każdej interakcji elementów. W książce z 1945 roku, pt. *A Grammar of Motives* Burke zaproponował porównanie społecznej interakcji do teatru i w konsekwencji badanie głównych motywów rządzących wymianą, w oparciu o tę metaforę, dzięki czemu ukazać można złożoność i skomplikowanie procesu komunikacji.

Pentadę tworzą: 1. Akt (działanie); 2. Scena; 3. Aktor; 4. Środki; 5. Cel⁶, a jak wyraźnie podkreśla Burke (1962, XVII) w swoich pracach, są one obecne podczas

6. W oryginale Burke posługuje się następującymi pojęciami: 1. *Act*; 2. *Scene*; 3. *Agent*; 4. *Agency*; 5. *Purpose* (por. Burke 1962, XVII – tł. wł.).

każdej codziennej komunikacji. Wzajemne relacje pomiędzy częściami pentady wpływają na przebieg sytuacji. Motywy działania lub komunikacji wydają się natomiast być rezultatem tych związków. W konsekwencji możemy analizować przedstawione tu zagadnienia, wskazując na scenę, czyli miejsce działania (w naszym przypadku będzie to granica państwa, las, noc, dodatkowo opis niskich temperatur, wilgoci, głodu...), aktorów, czyli osoby biorące udział w interakcji (politycy: władze Białorusi i Polski, polskie i białoruskie wojska ochrony pogranicza; w końcu uchodźcy, migranci, intruzi...) i cel, który nimi kieruje (wolność, lepsze życie vs. destabilizacja państwa, wojna hybrydowa). Zachowania poszczególnych postaci można opisywać przez środki, jakie wykorzystują (ataki na funkcjonariuszy SG, przełamywanie barier, nielegalne przekraczanie granicy), oraz sposób i powody, dla których postępują tak, a nie inaczej (brutalność, wyrefinowanie, desperacja...). W konsekwencji nadawca komunikatu może wpływać na świadomość odbiorcy poprzez wspólną dla wybranej grupy narrację (obrona granic / pomoc humanitarna), wspólnotę losu (Polacy jako uchodźcy z PRL), tworzenie i/lub potwierdzanie tożsamości (broniący granic patrioci / wykazujący się człowieczeństwem wolontariusze), motywację (#muremzamundurem / #sosnagranicy), czy w końcu werbalny i niewerbalny materiał symboliczny (memy, zdjęcia, materiały propagandowe, akcje społeczne...).

Jacek Wasilewski podkreśla, że informacje, mające potencjał medialny, powinny wpisywać się w nurt dramatyzmu. Czynnikiemami, które sprzyjają dramaturgii narracji medialnej, są właśnie: konflikt, personalizacja oraz identyfikacja (Wasilewski 2008, 220).

Ukazany tu dialog polityczny toczy się pomiędzy wyraźnie spolaryzowanymi stronami. Jaskrawe sympatie wskazanych tu mediów czynią z nich aktywnych uczestników sporu i zadeklarowanych adwersarzy, co prowadzi do konfliktu.

| KONFLIKT | |
|--|--|
| „Rządzący niby chcą rozmawiać z opozycją , ale ciągle z niej sztydzą ” (GW2) | „[...] pokazać rząd jako zbrodniczy reżim... ” (WP2) |

Dodatkowo aktorzy polityczni pozostają w stanie ciągłego napięcia, które jest katalizatorem dla toczącego się sporu. Napięcie to uzyskuje się dzięki werbalnym atakom, inwektywom i etykietowaniu. Np.:

| | |
|---|--|
| „Dziennikarzy zaatakował poseł Solidarnej Polski Jacek Ozdoba. «To jest pytanie do odpowiednich służb. Proszę nie wykorzystywać dzieci do rozgrywki politycznej, które stosuje opozycja» – zakrzykiwał pytania” (GW5) | „[...] — gorączkowała się poseł ” (WP5) |
| „Wiceminister Jacek Ozdoba nie wie. I pomawia naszą dziennikarkę. «Pani pracuje dla Sputnika?»” (GW5) | „Mucha w oparach absurdu! Chce szczelnej granicy, ale nie muru. Wszczyna histerię ws. «dzieci z Michałowa»” (WP5) |
| „Kaczyński krzyczy też, by przykryć niewydolność polskich służb na granicy” (GW1) | „[...] odniosła się do kwestii «dzieci z Michałowa», przy okazji wykorzystując sprawę do swoich politycznych gier — dramatyzowała Mucha” (WP5) |
| „Antoni Macierewicz – opowiada w Sejmie banialuki ” (GW2) | „ Histeria wokół «dzieci z Michałowa»” (WP1) |
| „Prezes PiS przeciwników politycznych regularnie miesza z błotem , opozycji zarzucał zdradę ” (GW1) | „«To zbrodnia». Owsiak atakuję Rzecznika Praw Dziecka” (DRz1) |
| „Dlaczego premier [...] opowiada dyrdymały , że [...]” (GW2) | „ Żenujący happening ” (WP6) |
| | „Wielowiejska podgrzewa temat «dzieci z Michałowa»”. (WP1) |
| | „Olejnik gra «dziećmi z Michałowa!»” (WP7) |
| | „Opozycja i część polskich mediów mieniących się «niezależnymi» w ostatnim czasie rozgrywają temat dzieci imigrantów próbujących przekroczyć polsko-białoruską granicę” (WP1) |
| | „To obrzydliwa gra na najbardziej prymitywnych instynktach” (WP3) |

Burke (1955, 20) podkreśla, że wzajemna wrogość jest znaczącym motywem wypowiedzi o charakterze retorycznym. Podkreślone tu elementy wypowiedzi dziennikarzy, wskazują na złożoność sytuacji, w opisanym konflikcie biorą bowiem udział już nie tylko politycy, ale właśnie zaangażowane w spór media.

Personalizacji (czyli skupianiu się raczej na żywych, czujących istotach niż nieczujących instytucjach) przeciwstawia się deprecjację i dehumanizację – co także skutecznie podkreśla dramatyzm sytuacji:

| PERSONALIZACJA | |
|---|---|
| „ Nie przestawajmy pytać «Gdzie są dzieci z Michałowa?». To odtrutka na jad sączony przez władzę” (GW4) | „Do wykonania tej trudnej operacji mogliby zatrudnić byłych esbeków , którzy na obniżonej emeryturze chętnie sobie dorobią i pomogą ideowym towarzyszom” (TVPINFO) |
| „ Bezradność, bezsilność, czasem lzy albo wściekłość – to stan emocjonalny , który każdy z nas ostatnio przeżywał” (GW4) | |
| „ Głód, chłód, bezdomność – a w tym wszystkim małe dzieci ” (GW4) | |

| | |
|---|---|
| „ Nie można zobojętnieć ani na to, co robi władza na granicy, ani na to, jak to opisuje. Pora się otrząsnąć . Pamiętajmy: chodzi o życie ludzi , którzy znaleźli się w tragicznej sytuacji. Trzeba ocalić ich i nasze człowieczeństwo ” (GW4) | „Dziś hieny karmią się powtarzaniem propagandowego hasła o «dzieciach z Michałowa» ” (TVPINFO) |
| „Pytam o dzieci z Michałowa . Na zdjęciach było widać, że są brudne, zmęczone, przerażone , jedno z nich tuliło do siebie misia, którego dostało od funkcjonariuszy. To nie są terroryści ” (GW6) | „ Najazd na Podlasie Przybysze z Bliskiego Wschodu i Afryki niszczą ogrodzenia, zaśmiecają lasy, włamują się do domów , czasem grzecznie proszą, a czasem agresywnie żądają pomocy . Tak wygląda życie w strefie objętej stanem wyjątkowym” (DRz2) |
| „Ale te dzieci z Michałowa są realne, one istnieją, cierpią . Nie są ideologią, ale ludźmi ” (GW6) | „Relacje z sytuacji na granicy polsko-białoruskiej stanęły na głowie, prawda przestała się liczyć . Rozpętywana jest za to histeria ” (WP2) |

Identyfikację pozytywną lub negatywną osiąga się m.in. przez odwołania do doświadczeń audytorium lub wskazywanie na odejście od normy i podział na *nas* i *ich*:

| PODZIAŁ | |
|---|---|
| „W TVP nikt się nie dopytuje, gdzie są dzieci z Michałowa . Ich po prostu tam nie ma . Tam jest władza, która nas chroni , i jej super jednostki, które czynią naszą granicę bezpieczną , oraz opozycja i wariaci, którzy wspierają prowokacje Łukaszenki i szkodzą polskiej racji stanu ” (GW4) | „Wiadomo, że to środowisko będzie wybierało takich autorów, którzy pasują do ich linii politycznej, czyli antypolskiej, antynarodowej, antykatolickiej . Tacy są nagradzani i tacy są zapraszani , a sama uroczystość wręczenia nagród Nike jest kolejną okazją do ataku na polski rząd. A zatem nie dziwi mnie wypowiedzi i deklaracje tzw. elit III RP” (WP8) |
| „Opowiadają o nieszczęściu, z którym stykają się na co dzień, przez łzy . Ja tym relacjom wierzę, bo nie ma w nich grama fałszu, nie ma też śladu cynicznego, politycznego cwaniactwa” (GW4) | „Czy ci, którzy pomagają mi w tej propagandowej operacji , robią to jako zdraycy czy głupcy , jest w sumie nieistotne z punktu widzenia skutku, bo jest taki sam” (TVPINFO) |

Tak jak w dramacie antycznym widz identyfikując się z bohaterami tragedii, mógł przeżyć *katharsis*, tak zaangażowany emocjonalnie czytelnik współczesnych portali internetowych odczuwa poczucie jedności z grupą. Zastosowane w tekstach prasowych chwytły retoryczne z jednej strony wzmagają proces identyfikacji z określoną wizją świata, z drugiej zaś potwierdzają słuszność odrzucenia przeciwniej, niwelując tym samym dysonans poznawczy u takiego odbiorcy.

5. Rola fotografii prasowej w procesie perswazji

Osobnym zabiegiem retorycznym jest wykorzystanie fotografii prasowej. W retoryce starożytnej naoczne dowody od początku zalecane były przez podręczniki i wykorzystywane przez retorów w trakcie mów sądowych. Obecnie obraz jest jednym ze środków manipulacji, który dzięki łatwości przyswajania omija krytyczną refleksję i bezpośrednio oddziałuje na nasze emocje, przez co wpływa na postawy i świadomość. To z kolei motywować może do kolejnych działań,

tym razem tych zaprojektowanych przez manipulatora. Jak zauważa Ornatowski (2021, 26) fotografia daje poczucie obecności, uczestnictwa, w naoczny sposób potwierdza „prawdziwość” opisywanych wydarzeń. Ich postulowana obiektywność (na której opiera się ten mechanizm) jest złudna. Określone zdjęcie w konkretnej sytuacji może służyć natomiast jako element wspomagający narrację, sugerując określoną interpretację opisanych wydarzeń. Wpisując prezentowany obraz w zaprojektowany kontekst, zmienia się sposób widzenia czy nastawienia odbiorcy takiego multimodalnego komunikatu. Dowodem na wagę tego narzędzia w walce o świadomość opinii publicznej mogą być już same tytuły niektórych z omawianych tu artykułów, np. „Cynizm i hipokryzja «specjalisty» od dziennikarstwa i fotografii” (GW7) lub „Sterczewski ze zdjęciem dziecka na mównicy. Kamiński: Ty niemądry człowieku” (DRz3).

Pomimo tego, że tekst pisany zajmuje prymarne miejsce w omawianych artykułach, to błędem byłaby analiza ograniczająca się li tylko do tej warstwy przekazu. Konieczne jest zatem przyjęcie postawy metodologicznej, która wykorzystuje metody wypracowane nie tylko w językoznawstwie i retoryce. Różne systemy semiotyczne w procesie komunikacji wzajemnie się uzupełniają, dopełniają, ale także ograniczają lub przeczą sobie, przez co wpływają na sytuację komunikacyjną i kształtują jej znaczenia. Sens bowiem wyłania się nie z sumy poszczególnych elementów, lecz w sposób multiplikatywny (por. Bucher 2015, 80). Wprawdzie obraz i druk stanowią najważniejsze z modusów, jednak w całym procesie komunikacji istotną rolę odgrywają również zastosowany układ graficzny i typografia, wykorzystana kolorystyka, piktogramy i cały szereg mniej istotnych, lecz wciąż znaczących elementów. Przyjmuję zatem za Anthonym Baldrym i Paulem J. Thibaultem (2006), że teksty multimodalne generują znaczenia w zgodzie z „zasadą integracji zasobów” (Baldry, Thibault 2006, 4), wchodząc ze sobą w różnego rodzaju relacje. Do interakcji dochodzi na wielu poziomach, przy czym w mojej analizie uwzględnię jedynie dwa: poziom relacji pomiędzy poszczególnymi elementami klastra multimodalnego i poziom relacji pomiędzy klastrem a jego odbiorcą.

Dziennikarze, jako aktorzy społeczni, wykorzystują materiały wizualne jako jedno z narzędzi retorycznych służące wywieraniu wpływu na działania i postawy czytelników. W opisanych przykładach cel perswazyjny realizuje się w sposób, który Burke określa jako perspektywa z inkongruencji (por. Mokrzan 2016, 143). Koncepcja ta opiera się na mechanizmie retorycznym, którego istotą jest zestawianie ze sobą modułów nieadekwatnych, paradoksalnych, dwuznacznych. Perspektywa z inkongruencji pozwala tworzyć nie tylko formy humorystyczne i gry językowe – jest ona również podstawą wypowiedzi politycznych. Jak pisze Mokrzan (2016, 143), „aktorzy społeczni dokonują moralnego uporządkowania

trudnego w konceptualizacji doświadczenia”. Takie nieoczekiwane zestawienie dwóch modusów tworzy nową perspektywę myślową, wywoływane są silne emocje i intensywne reakcje, a w konsekwencji realizuje się postulowany przez Burke’a proces identyfikacji.

W swoich tekstach wydawcy odwołują się do różnych strategii. Oto dwa spośród wielu przykładów. W pierwszym z nich artykuł pod tytułem „Hieny od «dzieci z Michałowa» czekają na trupa” (TVPINFO) zobrazowany został zdjęciem przedstawiającym to zwierzę właśnie. Jest to przykład urzeczywistnienia metafory, o którym pisze m.in. Zoltán Kövecses (2011). Ze zjawiskiem tym mamy do czynienia, gdy „[p]rzy założeniu, że metafora pojęciowa jest złożeniem domeny A (docelowej) i domeny B (źródłowej), takim, że »A to B«, [...] domena źródłowa, B, może przekształcić się w rzeczywistość fizyczno-społeczną” (Kövecses 2011, 213). Tytułowy padlinożerca użyty został w drugim, metaforycznym znaczeniu tego słowa. Jak tłumaczy Internetowy słownik języka polskiego PWN ‘hiena’ to *pogard*. «o człowieku bezwzględnym, żerującym na nieszczęściu innych» (<https://sjp.pwn.pl/sjp/hiena;2560392>). Zdjęcie przedstawia jednak zwierzę, a zatem hienę w pierwotnym znaczeniu, czyli «padlinożerne zwierzę przypominające sylwetką masywnego psa» (<https://sjp.pwn.pl/sjp/hiena;2560392>), w dodatku śliniące się na widok pożywienia. Dodatkowo fotografii towarzyszy podpis: „Nie pojedą na Białoruś odnaleźć i pomóc, bo nie chcą znaleźć, tylko gonić”. Bezosobowo opisanym tu politykom odbiera się szczerłość intencji ich działań i przedstawia je jako, wyrachowaną, nastawioną na budowanie publicznego wizerunku grę pod publiczność.

Przykładem rekontekstualizacji jest zabieg, jakiego dokonał wydawca „Gazety Wyborczej”. Artykułowi pt. „«Obrońców życia» w PiS nie interesuje, co się dzieje z dziećmi z Michałowa. Atakują” (GW5) towarzyszy zdjęcie wykonujących znak krzyża przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości w czasie uroczystości składania wieńców pod Pomnikiem Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku. Obraz modlących się polityków skontrastowany został z ujętym w cudzysłów określeniem „obrońcy życia”. Cudzysłów wprowadza dystans, sugerując ironiczny charakter wypowiedzi. Ta sama fotografia umieszczona w odpowiednim kontekście może więc pełnić rolę *evidentia* dla wykazania zarówno postawy żarliwego wyznawcy religii, kierującego się jej wartościami, jak również podkreślenia obłudy i niekonsekwencji, wybiórczego traktowania płynących z tej religii nauk.

Twórcy omawianych tekstów, przyjmując określoną strategię narracyjną, wykorzystują swoje kompetencje retoryczne, narzucając proponowaną wizję świata odbiorcom. Warstwa werbalna jest za każdym razem uzupełniana o element wizualny, co powoduje, że tak skonstruowany tekst umożliwia szereg niejednoznacznych interpretacji. Małgorzata Lisowska-Magdziarz (2020, 84) zwraca uwagę, że szczególnie trudno o jasną wykładnię właśnie w przypadku tekstów medialnych

„o wielorakich celach i nie do końca ujawnianych lub niemożliwych do jednoznacznego określenia agendach, skierowanych do zróżnicowanych grup docelowych i silnie uzależnionych od uwarunkowań technologicznych”. Zadaniem połączonych modusów (fotografii i pisma) jest realizować założenia nadawcy tak zbudowanego komunikatu. Funkcja informacyjna staje się podrzędna w stosunku do funkcji impresywnej. Zadaniem artykułu jest wywołać określone reakcje emocjonalne i ugruntować pożądaną wizję świata u odbiorców.

Te i inne przykłady są dowodem na toczącą się w przestrzeni kognitywnej rywalizację pomiędzy aktorami sceny politycznej, w której ogromną rolę odgrywają przychylne każdej ze stron media. Osadzony w pożądanym kontekście obraz pełni rolę „kotwicy” (*anchor image*, por. Ornatowski 2021, 20, 33) dla wybranej narracji, której końcowym etapem jest postulowana przez Burke’a identyfikacja. Skuteczność takich zabiegów oparta jest na sprawnym łączeniu sytuacji interakcyjnej, kontekstu komunikacyjnego oraz retorycznej sprawności autora.

6. Zakończenie

Autor *A Grammar of Motives* zdaje sobie sprawę z tego, że komunikacja, a za jej sprawą perswazja, współcześnie nie jest czystym, jawnym i intencjonalnym aktem skierowanym do słuchaczy przez nadawcę albo do czytelników przez dziennikarzy. Odbiorca antycypuje, partycypuje oraz wynosi korzyści z poszczególnych sekwencji wypowiedzi. Identyfikacja jest zatem wynikiem interakcji formy i zawartości wypowiedzi. Poprzez kształtowanie formy tekstu środki retoryczne wpływają na oczekiwania związane z interakcją. Taki sposób identyfikacji uważa Burke za jeden z mechanizmów wspomagających perswazję właśnie. Człowiek jako jednostka podatny jest na wpływ wszystkich tych, którzy pragną go wykorzystać tak do dobrych, jak i do złych celów. Zadaniem, jakie badacz retoryki stawiał przed sobą, było uświadomienie procesu kohezji społecznej, uzyskiwanej przez użycie języka, jakim się porozumiewamy. Natomiast zadaniem, jakie Burke stawiał przed czytelnikiem, było świadome odczytywanie sygnałów wskazujących na użycie lub nadużycie języka. Wykorzystywane przez dziennikarzy narzędzia retoryczne, bez względu na to, czy w celu wywoływania konfliktów, czy budowania porozumienia, narzucając interpretację rzeczywistości wpływają na odczucia, postawy i zachowania czytelników.

Media wskazują zatem swoim odbiorcom pożądaną kierunek interpretacji opisywanych wydarzeń. Kształtują sposób postrzegania polityki, w konsekwencji zaś przysparzają zwolenników/wyborców aktorom sceny politycznej. Inwencja retoryczna skupia się na tych technikach, które sprzyjać będą identyfikacji, na „miejscach wspólnych, wspólnych wartościach, wspólnych poglądach, regułach

zachowania” (Rusinek 2003, 116 i n.). Retoryka jako jeden z środków wpływania na odbiorcę wykorzystuje magię słowa. Retor/dziennikarz kształtuje opinię publiczną – czyli nieistniejący twór, którego treścią jest wiedza oparta na mniemaniach i przesądach, na potocznych i niepopartych dowodem tezach. Zadaniem retora będzie zatem poszukiwanie takich form, które dzięki magii słowa, za pomocą semantycznych gier lub transformacji znaczeń, ułatwią akceptację przedstawianych prawd. Bez względu na prawdę.

Wykaz cytowanych źródeł:

GW1

Bartosz T. Wieliński, *Bezsensowne barbarzyństwo PiS: łamiemy konwencję genewską, a granicy nie jesteśmy w stanie ochronić*, 18.10.2021 <https://wyborcza.pl/7,75399,27703230,bezsensowne-barbarzynstwo-pis-lamiemy-konwencje-genewska-a.html> (dostęp 18.12.2021).

GW2

Monika Olejnik, *Łukaszenka Kaczyńskiemu spadł jak z nieba*, 12.11.2021 <https://wyborcza.pl/7,75968,27797849,lukaszenka-kaczynskiemu-spadl-jak-z-nieba.html> (dostęp 18.12.2021).

GW3

kov, *W obronie dzieci z Michałowa. „Bezpieczeństwo nie wyklucza człowieczeństwa”. Protest w Szczecinie*, 5.10.2021 <https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,27649309,w-obronie-dzieci-z-michalowa-bezp.html> (dostęp 18.12.2021).

GW4

Rafał Zakrzewski, *Nie przestawajmy pytać „Gdzie są dzieci z Michałowa?”. To odtrutka na jad sączony przez władzę*, 15.10.2021 <https://wyborcza.pl/7,75968,27695306,nie-przestawajmy-pytac-gdzie-sa-dzieci-z-michalowa-to-odtrutka.html> (dostęp 18.12.2021).

GW5

Justyna Dobrosz-Oracz, *„Obrońców życia” w PiS nie interesuje, co się dzieje z dziećmi z Michałowa. Atakuj!*, 1.10.2021 <https://wyborcza.pl/7,82983,27638035,obroncow-zycia-w-pis-nie-interesuje-co-sie-dzieje-z-dziecmi.html> (dostęp 18.12.2021).

GW6

Paweł Wroński, *Panie Kamiński, co pan zrobił z dziećmi z Michałowa?*, 1.10.2021 <https://wyborcza.pl/7,75398,27637297,panie-kaminski-co-pan-zrobil-z-dziecmi-z-michalowa.html> (dostęp 18.12.2021).

GW7

Grzegorz Dąbrowski, *Cynizm i hipokryzja „specjalisty” od dziennikarstwa i fotografii*, 4.10.2021 <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,27646010,cynizm-i-hipokryzja-specjalisty-od-fotografii.html> (dostęp 18.12.2021).

WP1

Zespół wPolityce.pl, *Wielowieyska podgrzewa temat „dzieci z Michałowa”. Ostra odpowiedź Waszczykowskiego! „Nie wejść w państwa histerię”*, 4.10.2021 <https://wpolityce.pl/polityka/568684-manipulacja-dziecmi-z-michalowa-waszczykowski-odpowiada> (dostęp 18.12.2021).

WP2

Jakub Maciejewski, *Kto chce krzywdy dzieci? „Rosyjskie służby mają jedną z najbardziej cynicznych i profesjonalnych dezinformacji na świecie”*, 14.10.2021 <https://wpolityce.pl/polityka/569990-kto-chce-krzywdy-dzieci-dezinformacje-rosyjskich-sluzb> (dostęp 18.12.2021).

WP3

Zespół wPolityce.pl, *TYLKO U NAS. Opozycja pyta, gdzie są dzieci z Michałowa*. Reszczyński: *To obrzydliwa gra na najbardziej prymitywnych instynktach*, 4.10.2021 <https://wpolityce.pl/polityka/568709-reszczynski-opozycja-gra-sprawa-dzieci-z-michalowa> (dostęp 18.12.2021).

WP4

Zespół wPolityce.pl, *Co z dziećmi z Michałowa? SG przypomina: „Rodziny nie ubiegały się o ochronę”*; *„Zostały zawrócone do linii granicy”*, 5.10.2021 <https://wpolityce.pl/polityka/568881-dzieci-z-michalowa-zostaly-zawrocone-do-linii-granicy> (dostęp 18.12.2021).

WP5

Zespół wPolityce.pl, *Mucha w oparach absurdu! Chce szczelnej granicy, ale nie muru. Wszczyna historię ws. „dzieci z Michałowa”: Gdzie one są, czy żyją?*, 7.10.2021 <https://wpolityce.pl/polityka/569106-mucha-wszczyna-histerie-ws-dzieci-z-michalowa> (dostęp 18.12.2021).

WP6

Zespół wPolityce.pl, *Żenujący happening uczestników gali wręczenia nagród Nike! Wyciągnęli kartki z napisem „Gdzie są dzieci z Michałowa”*. KOMENTARZE, 4.10.2021 <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/568678-zenujacy-happening-uczestnikow-gali-wreczenia-nagrod-nike> (dostęp 18.12.2021).

WP7

Zespół wPolityce.pl, *Olejniki gra „dziećmi z Michałowa”! Celna odpowiedź Bielana*. *„Jeśli pani chce zafundować Polsce piekło, to...”*, 6.10.2021 <https://wpolityce.pl/polityka/569049-olejnik-gra-dzieci-z-michalowa-celna-odpowiedz-bielana> (dostęp 18.12.2021).

DRz1

b.a., *„To zbrodnia”. Owsiak atakuje Rzecznika Praw Dziecka*, 30.09.2021 <https://dorzeczy.pl/opinie/205996/owsiak-obecny-rpd-to-kompletny-ignorant.html> (dostęp 18.12.2021).

DRz2

Maciej Pieczyński, *Najazd na Podlasie*, 10.10.2021 <https://dorzeczy.pl/opinie/209137/pieczynski-najazd-na-podlasie.html> (dostęp 18.12.2021).

DRz3

b.a., *Sterczewski ze zdjęciem dziecka na mównicy. Kamiński: Ty niemądry człowieku*, 1.10.2021 <https://dorzeczy.pl/opinie/206125/sterczewski-kontra-kaminski-burzliwa-dyskusja-w-sejmie.html> (dostęp 18.12.2021).

TVPINFO

Samuel Pereira, *Hieny od „dzieci z Michałowa” czekają na trupa*, 13.10.2021 <https://www.tvp.info/56357855/samuel-pereira-hieny-od-dzieci-z-michalowa-czekaja-na-trupa> (dostęp 18.12.2021).

WP.PL

Bartosz Kołodziejczyk, *Co z dziećmi migrantów z Michałowa? Wzruszające wyznanie Grodzkiego*, 30.09.2021 <https://wiadomosci.wp.pl/co-z-dzieci-migrantow-z-michalowa-wzruszajace-wyznanie-grodzkiego-6688865568373376a> (dostęp 18.12.2021).

TVN24

Monika Celej, *Pierwszy potwierdzony push back małych dzieci na granicę z Białorusią*, 30.09.2021 <https://tvn24.pl/polska/michalowo-dzieci-migrantow-odeslane-na-granice-za-pomoca-procedury-push-back-5433440> (dostęp 18.12.2021).

BIBLIOGRAFIA

Baldry, Anthony, i Paul J. Thibault. 2006. *Multimodal Transcription and Text Analysis: A Multimedia Toolkit and Coursbook*. London/Oakville: Equinox.

- Bendrat, Anna.** 2012. „Jak usankcjonować despotyzm w demokratycznym kraju? Analiza retorycznej strategii Lincolna w świetle teorii Kennetha Burke’a”. W *Między znaczeniem a działaniem. Retoryka i władza*, red. Agnieszka Kampka, 51-62. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Burke, Kenneth.** 1955. *A Rhetoric of Motives*. New York: George Braziller, Inc.
- Burke, Kenneth.** 1962. *A Grammar of Motives and a Rhetoric of Motives*, Cleveland: World Pub. Co.
- Burke, Kenneth.** 1977. „Tradycyjne zasady retoryki”. *Pamiętnik Literacki* 68 (2): 219-250.
- Hałas, Elżbieta.** 2006. *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fleischer, Michael.** 2003. *Polska symbolika kolektywna*. Wrocław: Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.
- Mokrzan, Michał.** 2016. „Antropologia retoryki. Inspiracje Burke’owskie w amerykańskiej antropologii kulturowej”. *Zeszyty Etnologii Wrocławskiej* 1 (24): 127-148.
- Kövecses, Zoltán.** 2011. *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie*, tł. Anna Kowalcze-Pawlik, Magdalena Buchta. Kraków: UNIVERSITAS.
- Kowal, Izabella.** 2004. „Gra w klasy. Miejsca wspólne jako fundament retoryki perswazji”. W *Sztuka perswazji. Socjologiczne, psychologiczne i lingwistyczne aspekty komunikowania perswazyjnego*, red. Rafał Garpiel i Katarzyna Leszczyńska, 65-75. Kraków: Wydawnictwo NOMOS.
- Lisowska-Magdziarz, Małgorzata.** 2020. „Czytać warstwami! W stronę wielomodalnej analizy obrazowania w mediach”. W *Między słowem a obrazem*, red. Justyna Winiarska i Aneta Załazińska, 83-104. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Ornatowski, Cezar M.** 2021. „Retoryka uzbrojona: walka o świadomość we współczesnej przestrzeni medialnej”. *Res Rhetorica* 8 (4): 14-39. <https://doi.org/10.29107/rr2021.4.1>.
- Rusinek, Michał.** 2003. *Między retoryką a retorycznością*. Kraków: UNIVERSITAS.
- Wasilewski, Jacek.** 2008. „Dramaturgia języka mediów.” W *Nowe zjawiska II. W języku, tekście i komunikacji*, ed. Mariusz Rutkowski, Katarzyna Zawilska, 215-231. Olsztyn: Instytut Filologii Polskiej UWM.
- Zaborowski, Zbigniew.** 2002. *Człowiek i jego świat. Próba integracji*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK.